

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE

GMINY

Wrzesień 2024

KRZEMIENIEWO

Nr 241

ISSN 1733-4551

www.gazeta.krzemieniewo.pl

Cena 2 zł



str. 11

Kociugi i Lubonia działają razem



str. 8-9

"Poldkiem" przez Europę



str. 10

Nasza gmina pomogła powodzianom



str. 6

Biesiadą pożegnali lato



str. 10

I to jest ziemniak!

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę „Przyszli na świat”. Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Aby to zrobić, należy przesłać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, długość, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przysyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZESŁIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie „Dzieje się w

gminie Krzemieniewo” (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub Bibliotece w Pawłowicach.

Czekamy na wasze zgłoszenia.



Imię: Adam
Nazwisko: Rupociński
Data urodzenia: 12 lipca
Godzina: 16.47
Długość: 59 cm
Waga: 3,840 kg
Miejsce zamieszkania: Lubonia
Imiona rodziców: Sandra i Mateusz

Kolejny udany wyjazd

W dniach 2 - 7 września Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Pawłowic zorganizowało wycieczkę w północne rejony naszego pięknego kraju.



- I tym razem piękna pogoda towarzyszyła nam w czasie wypożyczynku. Elbląg i Krynica Morska były nam łaskawe. Wielu z nas po raz pierwszy wędrowało „statkiem po niebie”, płynąc Kanałem Ostródzko - Elbląskim z Buczyńca do pochylni Jelenie. Wszyscy z zainteresowaniem obserwowali wędrowną statku i po wodzie, i po łące. Zaskoczyła nas również Starówka Elbląga, która niemalże całkowicie zburzona po wojnie, została odbudowana w starym stylu. Jednak ogromne wrażenie wywarło na nas malowidło w kościełku w Stegnie, które na ponad 450 metrach kwadratowych

plótka, zawiera liczne sceny biblijne - warto zobaczyć. W elbląskim muzeum czas minął nam bardzo szybko, przewodnik zwracał uwagę na najciekawsze eksponaty, do których między innymi należy złota moneta rzymska z czasów cesarza Adriana. Tędy przechodził „Bursztynowy szlak” i stąd takie odkrycie. Pisać by trzeba długo - najlepiej zwiedzić samemu. Zachęcamy. My zaś cieszymy się kolejnym udanym wyjazdem naszej grupy - podsumowała wycieczkę specjalnie dla nas Urszula Maciejczak, przewodnicząca pawłowickiego Koła.



Eko-Trans

Tomasz Andrzejczak

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI



Tel: 667 435 384

Ręhowo 30
63-840 Krobia

Nasza firma oferuje :

- Wywóz szamb
- Nieczystości płynnych
- Gnojowicy
- Transport
- Wapnowanie pól
- Wywóz obornika
- Nawadnianie pól i ogrodów
- Rąbaniem drewna- rębakiem
- Wykasanie traw i użytków zielonych

Sprawozdanie wójta

V Sesja Rady Gminy Krzemieniewo odbyła się w poniedziałek, 9 września. Sprawozdanie z pracy przedstawione przez wójta Radosława Sobeckiego objęło okres od 13 sierpnia do 9 września i zostało podzielone na pięć tematów: prowadzone postępowania o udzielenie zamówień publicznych, zrealizowane inwestycje w okresie sprawozdawczym, wydarzenia kulturalno - sportowe, sprawy różne, ważne tematy.

POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Już podczas ostatniej sesji Radosław Sobecki informował o przystąpieniu gminy do programu obejmującego swym działaniem zakup i dostawę wyposażenia w pomoce dydaktyczne w ramach projektu „Rozwój edukacji przedszkolnej na terenie gminy Krzemieniewo”. Jesteśmy po rozstrzygnięciu tego postępowania. Najkorzystniejszą ofertę za sumę 137 tys. zł złożyła firma Moje Bambino z Łodzi z terminem realizacji zadania do 15 września.

Zostało przygotowane postępowanie związane z budową drogi dojazdowej do gruntów rolnych. Wójt przypomniał, że gmina korzysta z tego projektu już od kilku lat. Tym razem planuje się poprawić nawierzchnię drogi łączącej Mierzejewo i Kociugi. Zakłada się, że będzie ona wykonana z tłucznia. Inwestycja zostanie podzielona na etapy. Pierwszy z nich ma być zrealizowany jeszcze w tym roku i obejmie odcinek drogi w obrębie ewidencyjnym Mierzejewa. Drugi etap zostanie przeprowadzony w roku przyszłym, a prace będą prowadzone w obrębie wsi Kociugi. Na dzień 17 września wyznaczono otwarcie ofert. Wówczas zobaczymy, ile firm się zgłosiło i za jaką kwotę to zadanie będą chciały realizować. Na inwestycję gmina pozyskała środki zewnętrznego z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości blisko 140 tys. zł.

INWESTYCJE

W sierpniu zostały zakończone prace związane z budową i doposażeniem już istniejących na terenie naszej gminy placów zabaw. Nowe place powstały w Brylewie (koszt 33,5 tys. zł), a wcześniej w Bielawach - tutaj za kwotę 36 tys. zł, a także doposażono już istniejące - w Karchowie oraz w Krzemieniewie na ul. Różanej i ul. Spółdzielczej. W tym roku na place zabaw wydatkowano ogółem ponad 115 tys. zł.

Zakończono remont Sali Wiejskiej w Garzynie, tzw. Piekietka. Koszt robót wykonanych przez firmę Nadol - Gaz z Leszna wyniósł niespełna 150 tys. zł. W tej



Nagrody Wójta otrzymali absolwenci pawłowskiej szkoły: Zuzanna Hemmerling i Oskar Sadowski.

kwocie znalazły się również środki z Funduszu Sołeckiego wsi Garzyn w wysokości prawie 53 tys. zł.

Radosław Sobecki przyznał, że pomieszczenie wygląda teraz zupełnie inaczej, a mieszkańcy, sołtys i radni powinni być z tej inwestycji zadowoleni.

WYDARZENIA KULTURALNO - SPORTOWE

W tym punkcie sprawozdania wójt nawiązał do imprez dożynkowych, które odbyły się niemal we wszystkich sołectwach, a w szczególności do Dożynek Gminnych, na których bawono się 24 sierpnia. Radosław Sobecki podziękował wszystkim sołectwom, kołom gospodyń wiejskich i stowarzyszeniom, które przyłączyły się do organizacji tego wydarzenia. Słowa wdzięczności należą się również za przygotowanie wieńców dożynkowych. Włodarz gminy podziękował też spółce OHZ Garzyn, na czele z jej prezesem, którzy również włączyli się w przygotowanie naszego gminnego święta plonów. Radosław Sobecki wspominał również o XIII edycji Rajdu Rowerowego im. Zdzisława Adamczaka, w którym wystartowało 170 rowerzystów.

SPRAWY RÓŻNE

W wyniku postępowania konkursowego został wyłoniony nowy dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie, któ-

rym została Monika Wleklik. Pani Monice powierzono stanowisko z dniem 1 września na okres 5 lat. Nowo wybranej szefowej belęcińskiej szkoły wójt życzył wielu sukcesów. Monika Wleklik to dotychczasowa dyrektorka Przedszkola w Pawłowicach. W tej placówce pełnienie obowiązków dyrektora w okresie od 1 września do końca czerwca 2025 roku. zostało powierzzone Małgorzacie Zarębie - wcześniej pracującej tu jako opiekunka.

W dniu 23 sierpnia odbyło się wręczenie Nagrody Wójta dla absolwentów, którzy uzyskała w minionym roku szkolnym najlepsze wyniki w nauce. Radosław Sobecki przypomniał, że w roku szkolnym 2023 / 2024 była tylko jedna klasa ósma w szkole w Pawłowicach oraz dwóch ósmoklasistów ze szkoły w Nowym Belęcinie, którzy do wyróżnienia ostatecznie się nie kwalifikowali. Nagrody Wójta trafiły zatem do absolwentów pawłowskiej szkoły: Zuzanny Hemmerling i Oskara Sadowskiego.

- Jeszcze raz im serdecznie gratulujemy i oczywiście życzymy wielu sukcesów już w nowych szkołach ponadpodstawowych - podsumował Radosław Sobecki.

Minął 5 - letni okres, na który gmina wydzierżawiła grunty rolne.

W sierpniu odbyły się nowe postępowania - licytacje na kolejne 5 lat. Obszar gruntów przeznaczonych na dzierżawę to 36,1619 ha. Łączna suma wynegocjowana w postępowaniach to prawie 100 tys. zł. Wójt podkreślił, że to kwota wyższa od tej uzyskanej w poprzednich latach. Przy okazji władarz gminy podał, że za blisko hektarową działkę w Oporowie uzyskano aż 6050 zł (stawka roczna), a najmniej za 2,23 ha w Nowym Belęcinie - 2100 zł. Wójt zauważył, że to wysokie stawki, średnio blisko 3 tys. zł za hektar.

WAŻNE TEMATY

Rozpoczęły się prace na drodze krajowej nr 12 w Garzynie. Roboty mają być kontynuowane do końca tego roku. Wójt wyraził nadzieję, że wszystkie zaplanowane prace zostaną w tym czasie wykonane. Inwestorem przedsięwzięcia jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a całkowita wartość inwestycji to prawie 12 mln zł. W ramach zadania będzie przebudowana DK nr 12 na odcinku Garzyna, której zostaną nadane odpowiednie wymiary, a także powstaną lewoskręty: w kierunku boiska sportowego, ul. Ogrodowej, ul. Brzozowej, na wysokości Orlika - jadąc w kierunku osiedla Zakątek, ul. Kasztanowej i ul. Jesionowej.

20 lat naszej gazety

Oddając w ręce naszych Czytelników kolejny numer Życia Gminy Krzemieniewo radujemy się podwójnie. Nie dość bowiem, że udało nam się przygotować ponownie ciekawe wydanie, to właśnie wrześniowym numerem świętujemy 20-lecie istnienia naszego gminnego miesięcznika. Tak, tak, to już 20 lat, odkąd gościemy w waszych domach. Wam też trudno w to uwierzyć? Jak często słyszymy od jubilatów, których tak bardzo lubimy odwiedzać, że czas płynie zdecydowanie za szybko, tak teraz musimy przyznać, że to szczerą prawdą.



Naszymi wolontariuszkami w Kociugach są Julia Adamczak (po lewej) i Zuzanna Hemmerling.

Pierwsze wydanie ukazało się we wrześniu 2004 roku. Do tej pory, łącznie z obecnym, opublikowaliśmy ich 241. Początkowo miesięcznik miał 12 stron, ale bardzo szybko zwiększono objętość o kolejne 4 strony. Na prośbę czytelników powiększono też czołgę drukowanych tekstów. Przez cały czas wydawcą jest Gminne Centrum Kultury. Przez ponad 14 lat redaktorem naczelnym była Halina Siecińska, którą w grudniu 2018 roku oficjalnie zastąpił Damian Marciniak. Składem i wszelkimi kwestiami technicznymi zajmuje się niezmiennie firma Halpress.

Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że nasz miesięcznik trafił w gminie na szczególnie podatny grunt. Podczas gdy w okolicznych gminach gazety samorządowe zdecydowanie zmniejszyły swoje nakłady lub ograniczyły częstotliwość wydań, my dalej cieszymy się Państwa przychylnością. A że wielu z Was czeka z utęsknieniem z a k a ż d y m k o l e p o y m R q u p r z e w i e s p o w o d o w a n e j

twierdzącą nam panie ekspedientki, które w punktach handlowych zajmują się kolportażem. W tym miejscu trzeba im serdecznie podziękować, że potrafią zachęcić klientów ciepłym słowem do sięgnięcia również po nasze czasopismo.

Najwięcej egzemplarzy "Życia..." kolportujemy w sklepie w Drobinie, w którym niemal każdego miesiąca w ręce czytelników trafia aż 160 gazet! Ale wspaniale radzą sobie również inne punkty: w Garzynie, Krzemieniewie, Pawłowicach, Luboni i Nowym Belęcinie. Co miesiąc sprzedajemy blisko 1000 gazet, to znakomity wynik! Tym bardziej teraz, gdy żyjemy w czasach zdominowanych przez Internet, który stanowi, zwłaszcza dla młodych osób, główne źródło pozyskiwania informacji. Gwarantujemy jednak, że zawsze staramy się przygotować dla Państwa jak najwięcej tematów, o których przeczytacie tylko u nas.

pandemią w kilku miejscowościach - Kociugach, Oporowie i Oporówku, powróciliśmy do dostarczania gazety za pośrednictwem młodzieży szkolnej. Zmienił się bowiem krajobraz naszych wsi, w których z każdym kolejnym rokiem zamykane są małe sklepy spożywcze. Dziękujemy, że naszych młodych wolontariuszy witacie zawsze z uśmiechem, a uczniom za trud i poświęcony czas.

Przez 20 lat opisywaliśmy życie codzienne mieszkańców, ich pasje, radości, ale też troski. In-

formowaliśmy o prowadzonych inwestycjach i o tym, jak zmieniała się nasza gmina. Nie mamy wątpliwości, że dziś jest piękna oraz nowoczesna i stanowi wspaniałe miejsce do życia, co potwierdzają w rozmowach nasi Czytelnicy.

Mamy nadzieję, że będziemy z Państwem jeszcze przez wiele następnych lat. Niezmiennie czekamy też na wasze sugestie, uwagi, przekazywane zdjęcia i informacje. Wszyscy razem w dalszym ciągu tworzymy gminny miesięcznik, który jest przecież naszym wspólnym dobrem.

Prace na ulicy Wiejskiej

W sierpniu na ulicy Wiejskiej w Krzemieniewie były prowadzone prace drogowe.

- Inwestycję wykonano w ramach napraw gwarancyjnych po realizacji kanalizacji sanitarnej przez firmę Terlan w śladzie kanalizacji natomiast, żeby nie robić tylko połowy jezdni, Starostwo Po-

wiatowe dopłaciło resztę środków i w związku z tym mamy nowy asfalt na całej szerokości drogi ul. Wiejskiej do ul. Zielonej. Z kolei druga połowa drogi jest naprawiona w ramach gwarancji punktowo - informuje zastępczyni wójta Joanna Nowacka.



Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Geodetów 1, 64-100 Leszno - www.halpress.team
Druk: TRANSMAR Leszno | Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

Nakład 1 000 sztuk

+++++ POŻEGNANIE +++++
W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

02.09 - Kazimierz Nowak, Garzyn (70 lat)
03.09 - Marian Dziecioł, Pawłowice (69 lat)
09.09 - Zenona Sobótko, Garzyn (77 lat)

Jubileusz małżeński

Właśnie minęło 50 lat, odkąd razem przez życie kroczą Lidia i Jan Zajdłowie z Krzemieniewa.

Oboje pochodzą z Karchowa, ale, jak sami przyznają, poznali się dopiero u progu dorosłego życia. Pan Jan odwiedzał brata pani Lidii i przy okazji widywał jego siostrę. Tak zaczęła się ich bliższa znajomość, która przetrwała ponad pół wieku.

Ślub wzięli 21 września 1974 roku. Na początku mieszkali u rodziców pani Lidii, ale bardzo szybko kupili działkę w Krzemieniewie, gdyż oboje marzyli o własnym domu. Wprowadzili się do niego już jesienią 1977 roku. Byli wtedy szczęśliwymi rodzicami dwójki dzieci - syna i córki. Po kilku latach przyszedł na świat kolejny syn. Niestety, najmłodszy członek rodziny urodził się niepełnosprawny. Rodzice otoczyli go jednak wielką miłością i najlepszą opieką, jaką mogą dać rodzice dziecku. Pani Lidia poświęciła się synowi bezgranicznie, rezygnując przez to z życia zawodowego. Nie miała zatem okazji popracować chociażby w wyuczonym zawodzie krawcowej. Rodzina przez lata utrzymywała się głównie z pensji męża. Lekko nie było, ale jakoś sobie radzili.

Pan Jan przez całe życie był wierny jednemu zakładowi pracy. Kilka dni po powrocie z wojska zatrudnił się w Gminnej Spółdzielni w Krzemieniewie na stanowisku kie-



rowcy. Żukiem zjechał większość kraju. W GS - ie przepracował blisko 38 lat, aż do przejścia na emeryturę. Dzisiaj śmieje się, że dalej jest związany z byłą firmą. Mimo że zakład od dawna już nie istnieje, to w jego byłych pomieszczeniach działają teraz gabinety lekarskie, w których pan Jan dorabia jako pracownik gospodarczy. A tak się składa, że o porządek w

tym budynku dba już pani Lidia. Oboje zatem wciąż są w ruchu, a każdy dodatkowy grosz do domowego budżetu się przyda.

- *Mamy co rozdawać wnukom - śmieją się małżonkowie.*

Ala praca pomagała im też choć na chwilę odgonić trudne myśli, których przecież nie brakowało po śmierci syna, który odszedł osiem lat temu.

Państwo Zajdłowie mają dwie dorosłe już wnuczki w Lesznie, a także nastoletnią wnuczkę i wnuka, którzy wspólnie z rodzicami mieszkają razem z nimi w Krzemieniewie. Jubilaci pochwaliли nam się, że dokładnie w 50. rocznicę ich ślubu, a więc 21 września, przypada termin narodzin ich pierwszej prawnuczki.

Małżonkowie mówią, że mają dziś spokojną codzienność. Pan Jan każdego tygodnia wyjeżdża na ryby, najczęściej do Świerczyny. Przed laty na wędkowanie zabierał też syna, a w tym czasie żona mogła mieć kilka godzin dla siebie, na odpoczynek. Oboje chętnie korzystają z rowerowych przejażdżek. Pani Lidia wyjeżdża też na wczasy z siostrą.

Państwo Zajdłowie mieli kiedyś propozycję przeprowadzki, ale nie chcieli opuścić ukochanego Krzemieniewa. Tutaj mają swój dom, swoich przyjaciół, rodzinę. Tu jest ich miejsce do życia. Z bliskimi spotkali się w większym gronie przy okazji jubileuszu, najpierw w kościele, a później w restauracji. To był wspaniały spędzony czas.

Oboje zdradzili nam, że marzą już tylko o zdrowiu. Tego im zatem szczerze życzymy, a oprócz tego nieustającej radości z młodszych pokoleń.

Kamyczki ruszą w świat

W dniu 13 września Biblioteka w Krzemieniewie wraz ze Stowarzyszeniem Krzemianki przeprowadziła zajęcia "Kolorowe kamyczki". Każdy uczestnik włas-

noręcznie przyozdobił kamienie i oznaczył naszym kodem pocztowym. Wkrótce kamyczki ruszą w swoją podróż życia.



Biesiadą pożegnali lato



Poniedziałkowe popołudnie 9 września seniorom z Krzemienia upłynęło pod znakiem dobrej zabawy.

Tego dnia w Sali Wiejskiej w Nowym Belęcinie zorganizowali biesiadę na pożegnanie lata. Impreza rozpoczęła się od rebusów i pomysłowych quizów przygotowanych przez panie z Gminnego Centrum Kultury. Następnie przyszedł czas na zabawę taneczną. Krzemieniejscy emeryci zapełnili parkiet już od pierwszego utworu. To było kolejne bardzo udane spotkanie!



Dożynki pszczelarzy



W sobotę, 14 września odbyły się dożynki Koła Pszczelarzy z naszej gminy. Uroczystość poprzedziła msza św. w Siemowie, którą celebrował ksiądz Marcin Józwiak. Proboszcz pobłogosławił pszczelarzom w pięknym kazaniu oraz wspominał naszych zmarłych kolegów.

Tego dnia pszczelarze wystawili poczet sztandarowy, który tworzyli koledzy: Andrzej Głapiak, Sebastian Kordus i Jarosław Nowicki. Po zakończeniu mszy uczestnicy zwiedzili pasiekę kolegi Stanisława Kaczmarskiego, po czym udali się do Sali Wiejskiej w Belęcinie Nowym, gdzie zasiedli do suto zastawionych stołów. Wśród zaproszonych gości byli: wójt gminy Radosław Sobecki, dyrek-

torka Szkoły Podstawowej w Pawłowicach Mirosław Grań, sołtys Belęcina Nowego Józef Kasperski i ksiądz Marek Kędziora. Gości przywitał bardzo serdecznie kolega Jerzy Janiszewski i życzył wszystkim dobrej zabawy.

Na pamiątkę tegorocznych dożynek pszczelarze ufundowali i posadzili tuż nieopodal sali lipę. Drugą lipę ufundował sołtys wsi, którą posadził obok naszej, aby wspólnie rosły i przypominały o naszym miło spędzonym tu czasie.

Na koniec dodam, że Koło skorzystało w tym roku z dofinansowania w ramach programu "Kolorowe Okienko". Złożyliśmy wniosek, który został pozytywnie rozpatrzony i zakupiliśmy za to cztery komplety stroju galowego do sztandaru. Właśnie w tych strojach prezentuje się widoczny na zdjęciu poczet sztandarowy.

JACEK PADURSKI

Prezes Koła Pszczelarzy
w Pawłowicach

Z wizytą u pani Janiny

90 lat temu, dokładnie 1 września 1934 roku, na świat przyszła Janina Jankowska z Garzyna. Pani Janina pochodzi z miejscowości Garnek. Z rodzinnej wsi do Częstochowy miała zaledwie 30 kilometrów. Teren ten w czasie okupacji był miejscem aktywnych działań polskiej partyzantki.



Pani Janina w gronie najbliższych.

- Tutaj cały czas toczyła się wojna. Chowano się po lasach, mieszkano w ziemiankach, dochodziło do wymiany ognia. W oddziale partyzanckim służył również mój ojciec. Niemcy spalili nam piękny kościół. Ale niebezpieczni byli też wkraczający Rosjanie - wspomina jubilatka.

Pani Janina opowiada, że okres powojenny również nie był usłany różami. W latach 50. żyło się tutaj bardzo skromnie, wręcz biednie. Ludzie ze wsi mogli jedynie pomarzyć o pracy w pobliskiej Częstochowie. Za namową znajomego wspólnie z koleżanką wyjechała więc w poszukiwaniu lepszego życia. Najpierw udały się do Grudziądza, a stamtąd, na

przyczepie, przyjechały na nasze strony. W marcu 1955 roku pani Janina znalazła zatrudnienie w PGR Garzyn. Jak się później okazało, w tej wsi poznała też przyszłego męża, zapuściła korzenie i spędziła resztę życia.

Od samego początku wyróżniała się swoim charakterem. Była rozmowna i pełna energii. Bardzo szybko zwróciła na siebie uwagę przełożonych, którzy wysłali ją na światowy zlot młodzieży do Warszawy. Miała tam godnie reprezentować garzyńskie gospodarstwo.

W PGR Garzyn jako kierownca pracował też pan Marian. Młodzi już w listopadzie 1955 r. wzięli ślub w drobińskim kościele.

Pani Janina przez lata pracowała w polu, w oborze, ale też na odrobku u okolicznych rolników. Wszędzie tam, gdzie była potrzebna. 90 - latka wychowała z mężem dwoje dzieci. W 1956 r. na świat przyszła córka, która mieszka z nią do dziś i opiekuje się mamą, a trzy lata później syn.

W 1961 roku rodzina przeprowadziła się ze służbowego mieszkania do swojego domu. Przy dzisiejszej ulicy Kwiatowej w Garzyń Jankowsky zamieszkali jako pierwsi.

- Powiedziałam twardo mężowi, że musimy kupić działkę, bo ja chcę mieć swój dom. Mogłam chodzić tylko w jednej sukience, ale nasz dom musiał powstać. Zawsze

byłam motorem napędowym naszych działań - opowiada jubilatka.

Wielką pasją pani Janiny jest czytanie, któremu poświęca większość dnia. Sięga przede wszystkim po romanse, ale również gazety. Wcześniej książki wypożyczała głównie w garzyńskiej bibliotece, a teraz wymienia się nimi w gronie znajomych. Zamiłowanie do książek wydaje się być rodzinne, gdyż odczytany był również ojciec pani Janiny, a później do tego grona dołączyła także córka.

Państwo Jankowsky dużo pracowali, ale mimo to potrafili znaleźć czas na wspólne wyjazdy, najczęściej zakładowe. W 2015 roku pani Janina została wdową. Teraz jej codzienne życie ogranicza się głównie do domu i ogrodu, ale kiedyś należała do miejscowego Koła Emerytów, a także zespołu śpiewaczego. Prowadziła bardzo aktywne życie. Wielką radość sprawiają jej wnuki i prawnuki. Jubilatka może pochwalić się 3 wnuczkami i 2 wnukami oraz 3 prawnuczkami i 3 prawnukami.

- Nie miałam nawet 20 lat, gdy opuściłam dom rodzinny. Sama sobie ułożyłam życie, sama wybrałam męża oraz miejsce do zamieszkania. Nie mam wątpliwości, że trzeba żyć dniem dzisiejszym, cieszyć się każdą chwilą. Nikt z nas nie zna przecież dnia i godziny swojego odejścia. Za wszystko, co mi los zesłał, dziękuję Bogu. Nigdy nie myślałam, że będzie mi dane przeżyć tyle szczęśliwych lat, czego wszystkim życzę - podsumowuje rozmowę z nami pani Janina.

Pani Jankowska świętowanie 90. urodzin rozpoczęła od mszy św. w garzyńskim kościele. Tego samego dnia na kawę i słodki poczęstunek zaprosiła sąsiadów. Odwiedził ją również wójt wraz z przewodniczącym Rady Gminy. Główna uroczystość odbyła się już w restauracji. Podczas niej mogła przytulić i ucałować wszystkie najbliższe jej osoby, a także przyjąć od nich najserdeczniejsze życzenia, do których przyłączamy się również my. Dużo zdrowia i radości na kolejne lata pani Janino.

DAMIAN MARCINIAK

Poldkiem p

Agnieszka Żłobicka ze Śremu i Andrzej Wiśniewicz z Oporowa stwórcy Złombola. Na przełomie czerwca i lipca tego roku wystartowali w kultowym My1975 A&A.



Podczas wyjazdu polonez truck roy przez tydzień służył Andrzejowi i Agnieszce za dom.

- Skróć AA kojarzy się wielu osobom jednoznacznie, ale został on zaczerpnięty od pierwszych liter naszych imion - **śmieją się Agnieszka i Andrzej** - Z kolei 1975 to rok naszego urodzenia.

Zakup Poldka

Andrzej już od kilku lat z coraz większym zaciekawieniem oglądał relacje z kolejnych rajdów Złombola, który w tym roku doczekał się już 18. edycji. W końcu doszedł do wniosku, że przecież on również może w nim wystartować. Wkrótce rozpoczął poszukiwania odpowiedniego samochodu, który spełniałby wymogi organizatorów.

- To musiało być auto rodem z PRL-u, wyprodukowane lub zaprojektowane w tym okresie. Ceny większości z nich są kosmiczne, ale udało mi się wypatrzyć okazję. Ostatecznie wybór padł na poloneza trucka, rocznik 1999. Niestety, już na początku pojawił się problem z silnikiem. Podstawiłem go do jednego, a później drugiego mechanika, a także elektromechanika. Aby wyjechać nim w dłuższą podróż, należało go też do tego odpowiednio przystosować. Przede wszystkim z paki zrobiliśmy sypialnię, a więc na paletach rozłożyliśmy stary materac, który

dostałem od siostrzenicy. Dorobiłem też schody do wejścia - opowiada Andrzej.

W przypadku sympatycznej oporowsko - śremskiej pary historia zatoczyła koło, gdyż polonezem jeździli niegdyś rodzice Agnieszki, a Andrzej wiele lat temu również był posiadaczem samochodu tej marki.

To wyjątkowy rajd

Złombol to impreza gromadząca corocznie na starcie kilkaset pojazdów, które coraz trudniej spotkać już na polskich drogach. Pełno tu zatem lublinów, żuków, nys, maluchów i polonezów. Do tej

pory meta rajdu znajdowała się już m. in. w Portugalii, Irlandii, Włoszech i Grecji. Tym razem zdecydowano się na północ, a kierowcy udali się do Norwegii. Co istotne, wydarzenie ma charakter charytatywny, bowiem zebrane środki są przekazywane na domy dziecka. W tym roku organizatorom udało się zebrać na ten cel ponad 2 mln zł.

- Jednym z wymogów regulaminu jest oprócz wpłaty wpisowego pozyskanie od darczyńców kwoty 2,8 tys. zł. W związku z tym utworzyliśmy zbiórkę, na którą można było wpłacać pieniądze. W największym stopniu wsparły nas Rodzinne Gospodarstwo Pasieczne Staszakowie ze Sławia oraz Stolarstwo Andrzejewski Marka Andrzejewskiego i to właśnie dwie duże naklejki reklamujące tych sponsorów znalazły się na naszym aucie. Ale prywatnie pomógł nam też wójt Radosław Sobecki, a zatem spod Stadionu Śląskiego w Chorzowie do Norwegii jechaliśmy również z naklejonym logo gminy Krzemieniewo. Oczywiście dziękujemy także pozostałym darczyńcom.

Przygody na trasie

Podczas podróży do norweskiego Atlantic Road nie obyło się bez "przygód". Długo nie trwało, gdy awarię zanotowała chłodnica.

- Każdy uczestnik rajdu jest wyposażony w karteczki z napisem: SOS. Jeśli ktoś potrzebuje pomocy, wystawia ją w oknie samochodu. Tak też zrobiliśmy i w ciągu pięciu minut zatrzymało się aż trzech kierowców, którzy zaoferowali nam swoje wsparcie. Jeden z nich doradził, aby do chłodnicy wlać... kawę i dzięki temu przejechaliśmy kolejne 400 kilometrów. Później zanotowaliśmy jeszcze problemy z hamulcami i ponownie z chłodnicą. Nie działała nam też lampa solarna, której czujnik nie mógł wykryć norweskiej nocy. Latem słońce tu nie zachodzi, a to oznacza, że nawet w nocy jest widno - wspomina mieszkaniec Oporowa.

Na szczęście wszelkie niedogodności wynagradzały piękne widoki, z których słynie Kraina Fiordów. Każdy uczestnik miał do wyboru trzy trasy. Andrzej i Agnieszka, jako że startowali



Dla Agnieszki i Andrzeja rajd okazał się znakomitą przygodą.

Przez Europę

przysłali duet nie tylko w życiu, ale również w samochodowym rajdzie. Już w naszym kraju rajdzie Złombol. Swoją załogę nazwali: Tylko

pierwszy raz, a ich auto nie było zbyt pewne i sprawdzone podczas długich wojaży, postanowili wybrać tę o średniej długości. Po drodze do Norwegii jechali przez Niemcy, Danię i Szwecję. W jedną stronę pokonali prawie 2,5 tys. kilometrów.

- W Oslo czekał na wszystkich motopiknik, podczas którego wielu kierowców robiło pokaz driftów, również polonezami.

Mimo że czasu na zwiedzanie nie było zbyt wiele, to Andrzejowi i Agnieszce udało się zobaczyć skocznię narciarską w Lillehammer. Postanowili też dojechać na północ dalej niż zakładała oficjalna trasa rajdu, odwiedzając jeszcze miasto Kristiansund. Oboje wspominają, że oprócz wyjątkowych krajobrazów w oczy rzucały się również drewniane domy, których dachy były często porośnięte trawą.

Plany na przyszłość

Andrzej i Agnieszka nie zamierzają poprzestać na jednym rajdzie. Już teraz zastanawiają się, gdzie będzie wiodła trasa kolejnego Złombola. Jest duża szansa na to, że tym razem będzie to cieplejszy od Norwegii kraj.

- O szczegółach organizatorzy informują zawsze w sylwestra, a więc musimy jeszcze trochę poczekać.

Na ścianie pokoju w Oporowie wisi duży obraz złożony z kilku tysięcy puzzli. Przedstawia urokliwą wioskę Lauterbrunnen w Szwajcarii.

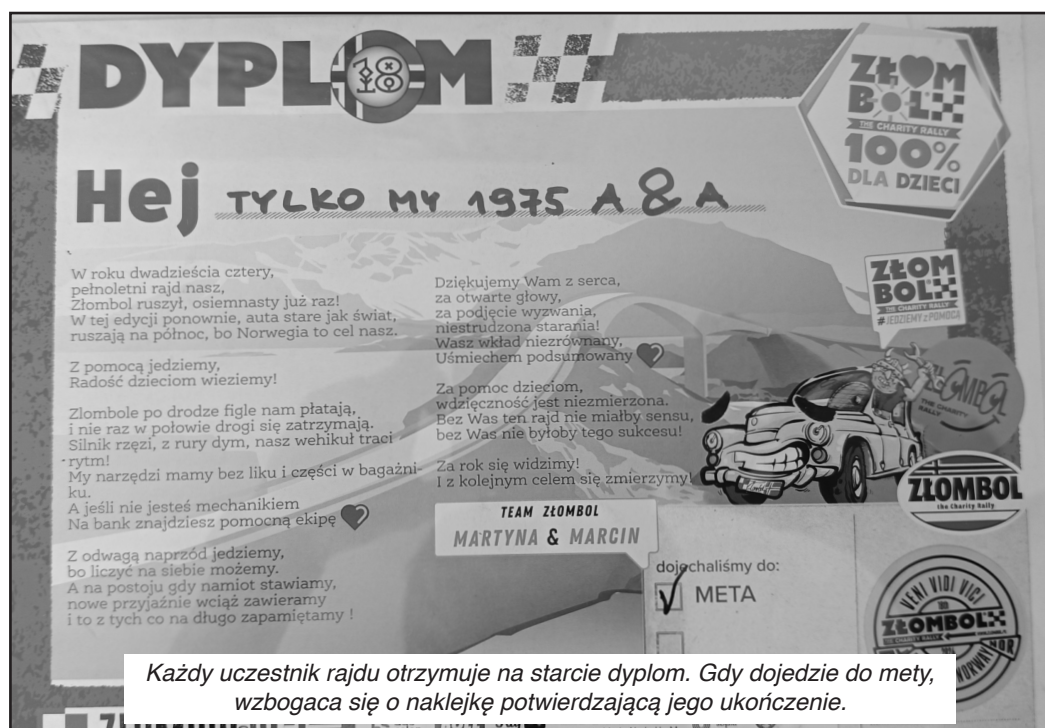
- Puzzle kupiliśmy na gwiazdkę. Zaczęliśmy je układać w drugie święto, a skończyliśmy w kwietniu. Tak nam się spodobała miejscowość ze zdjęcia, że mamy w planach pojechać również tam.

Wszystko wskazuje na to, że zakup poloneza i udział w Złombolu to dopiero początek pięknej przygody.

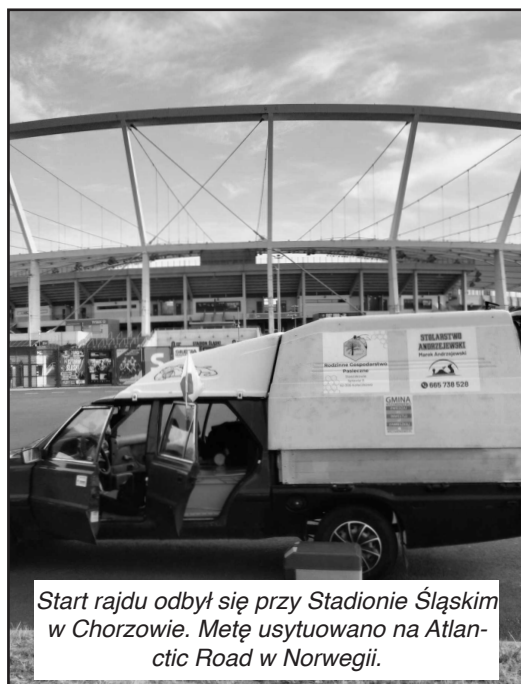
- Do tej pory w trasę, choć na motorze, jeździł mój brat, który brał udział również w zlotach motocyklistów. Często przeglądałam zdjęcia z tych imprez. Od tego roku również ja mam czym się pochwalić - mówi z uśmiechem Agnieszka.

Andrzejowi i Agnieszce życzymy szerokiej drogi!

DAMIAN MARCINIAK



Każdy uczestnik rajdu otrzymuje na starcie dyplom. Gdy dojedzie do mety, wzbogaca się o naklejkę potwierdzającą jego ukończenie.



Start rajdu odbył się przy Stadionie Śląskim w Chorzowie. Metę usytuowano na Atlantic Road w Norwegii.



Norweska Droga Atlantyczna to jedna z najbardziej malowniczych i najpopularniejszych tras w tym kraju.

Pomoc dla powodzian

W południowo - zachodniej Polsce dramat przeżywają mieszkańcy wielu miast, gmin i miejscowości. Powódź zniszczyła domy prywatne, drogi, mosty. W wielu przypadkach woda zabrała dobytek całego życia. Potrzebujący czekają między innymi na wodę w butelkach, żywność o długim terminie ważności, środki czystości, artykuły medyczne, opatrunki, koce, ręczniki, latarki, baterie, powerbanki, karmę dla zwierząt i wiele innych przedmiotów codziennego użytku. Z całego kraju ruszyło olbrzymie wsparcie dla znajdujących się w rozpaczliwej sytuacji rodaków.



Fot. OSP Krzemieniewo

Na pomoc powodzianom pośpieszyli również mieszkańcy gminy Krzemieniewo. Zbiórkę najpotrzebniejszych produktów organizowali m. in.: placówki oświatowe, jednostki OSP, GOPS, a także osoby prywatne. W działaniach uczestniczył również Urząd Gminy. Nasz duży transport dotarł do poszkodowanej w powodzi Świerawy. Dostarczyliśmy m. in. wodę, artykuły chemiczne, żywność, karmę dla zwierząt, artykuły

higieniczne, leki, materace, wiadra, łopaty, miotły, mopy.

Za pośrednictwem gminnego miesięcznika pragniemy Wam wszystkim raz jeszcze bardzo podziękować. Tylko dzięki Wam ta akcja się udała. Szczególnie wyrazy wdzięczności kierujemy do następujących osób, firm i instytucji: Transport Andrzej Wojtkowiak, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzemieniewie, Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie,



Transport z naszej gminy trafił do Świerawy.

szkoły podstawowe w Drobnie, Pawłowicach, Oporówku i Garzyńce oraz przedszkole w Drobnie, Ochotnicza Straż Pożarna w Krzemieniewie i Pawłowicach, Fundacja Kaczawskie Klimaty, Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzyn, Bistro Pasja, Tartak Grześkowiak, Donata Filipiak i Leonard Cieśla. Dziękujemy wszystkim tym mieszkańcom, którzy okazali serce i swoją symboliczną cegiełką wsparli nasze działania - jesteście niesamowici!

I to jest ziemniak!

Jeszcze całkiem niedawno niemal każde gospodarstwo w okolicy uprawiało swoje ziemniaki. Do dzisiaj wielu mieszkańców wspomina tak zwane wykopki. Przy zbieraniu ziemniaków uczestniczyły całe rodziny, znajomi, sąsiedzi. Chętnie wówczas żartowano, plotkowano - ludzie byli blisko siebie. Smak pitej przy tej okazji kawy zbożowej pozostaje w pamięci na lata.



Ponadkilogramowym ziemniakiem pochwały nam się siostry Alicja, Luiza i Milena oraz ich kuzyn Nikodem.

Obecnie już coraz trudniej znaleźć rolnika, który ma na polu ziemniaki. Łatwiej przecież kupić je w marketach.

Po latach przerwy do uprawy jednego z najważniejszych w polskiej kuchni warzyw postanowili powrócić państwo Śmiejęczakowie, którzy prowadzą 5 - hektarowe gospodarstwo w Bojanicach. Już w pierwszym roku spotkała ich niemała niespodzianka w postaci okazu o wadze 1,2 kilograma, którym chętnie nam się pochwalili.

- Ostatni raz ziemniaki sadzieliśmy 12 lat temu i przez ten czas

jak większość osób kupowaliśmy je w sklepach. Teraz postawiliśmy na własną i ekologiczną uprawę, a więc na oborniku i bez użycia środków chemicznych. Zebraliśmy ich z pola ponad tonę. Są naprawdę ładne - opowiada Aron Śmiejęczak.

- W międzyczasie zdążyliśmy już wystawić 20 kilogramów ziemniaków na aukcję, z której dochód zostanie przeznaczony na leczenie chłopca z naszej rodziny, Jakuba Zamelczyka z Ziemnic - mówi Monika Śmiejęczak.



Kociugi i Lubonia działają razem

Tegorocznego lata na mapie wydarzeń kulturalno - rozrywkowych w naszej gminie w sposób szczególny wyróżniły się Kociugi i Lubonia. Dużą w tym zasługą trzech mieszkanki Kociug: Katarzyny Puślednik, Anny Adamczak i Stefanii Kubiak (na zdjęciu na okładce). Wspomniane panie postawiły na integrację sąsiednich wsi, a najlepiej zrobić to poprzez wspólne spotkania, festyny i rywalizację sportową. Pomysł się sprawdził, a założona na potrzeby podjętych działań grupa nieformalna Sąsiedzi ma szansę przerodzić się w coś więcej - w oficjalne stowarzyszenie.

Myśl o integracji mieszkańców Kociug i Luboni zrodziła się w głowie Katarzyny Puślednik.

- Z początkiem roku podjęłam decyzję, aby spróbować swoich sił w samorządzie i kandydować na radną. Wkrótce okazało się, że nasza miejscowość będzie stanowiła jeden okręg wyborczy z Lubonią, a zatem doszłam do wniosku, że dobrze będzie podzielać na rzecz obu miejscowości, aby ich mieszkańcy mogli się bliżej poznać. Do Rady Gminy ostatecznie się nie dostałam, ale z pomysłu o integracji nie zrezygnowałam. Niedługo po tym wypatrzyłam ogłoszenie na stronie internetowej naszej gminy o możliwości pozyskania dofinansowania na przedsięwzięcia organizowane przez nieformalne grupy. Były do tego potrzebne trzy osoby, a więc odezwałam się do dwóch koleżanek: Ani i Steni. To dziewczyny, którym zawsze się chce i na które zawsze mogę liczyć. Od słowa do działania wiodła bardzo krótka droga. Wspólnie wymyśliłyśmy projekt "Lato na wsi", na który składały się cztery imprezy organizowane w okresie wakacyjnym. Zachęcałyśmy do tego, aby dołączyło do nas jak najwięcej osób. To był jeden z głównych celów, aby mieszkańcy nie tylko uczestniczyli

w wydarzeniach, ale również współtworzyli ten projekt. Na pierwszym spotkaniu pojawiło się ponad 20 osób - opowiada Katarzyna Puślednik.

Wniosek o dofinansowanie złożono w maju i jeszcze tego samego miesiąca mieszkanki Kociug otrzymały pozytywną odpowiedź o przyznaniu im 7 tys. zł. Teraz można już zacząć działać!

Pierwszą imprezą z cyklu wakacyjnych wydarzeń był Turniej Wsi, który odbył się w Kociugach 29 czerwca. Obie miejscowości wystawiły swoje drużyny, które gorącym dopingiem wspierali kibice. Rywalizowano w aż 15 konkurencjach, m. in.: biegu z kapustą na szpadlu, przetaczaniu balotu, wbijaniu gwoździ przez panie, przeciąganiu liny. Trzeba też było wykazać się wiedzą o sąsiedniej miejscowości. Imprezę urozmaicił konkurs o atrakcje dla dzieci: dmuchańce, warkoczki, tatuaże. Całość zakończyła zabawa taneczna. Wydarzenie wsparła też gmina w ramach programu "Kolorowe Okienko", a uczestników odwiedził tego dnia wójt Radosław Sobocki.

W sobotę, 20 lipca, zorganizowano już Turniej Siatkówki. Pierwotnie miały w nim walczyć panny przeciwko mężatkom, ale osta-

tecznie zdecydowano się postawić na rywalizację kobiecą bez podziału na stan cywilny oraz zmagania siatkarskie panów. Wieczorny czas spędzono na wesole przy ognisku.

Turniej Piłkarski przeprowadzony 27 lipca był trzecim wydarzeniem w ramach cyklu i jedynym, które odbyło się w Luboni. Rozgrywki cieszyły się sporym zainteresowaniem, a na boisku walczyli kawalerowie oraz żonaci. Tutaj również przygotowano wiele dodatkowych atrakcji, a nowością była rodzinna gra terenowa z zagadkami. Warto w tym miejscu wspomnieć, że mieszkańcy Kociug przyjechali do Luboni na specjalnie na tę okazję przyozdobionych przyczepkach niczym w dożynkowym korowodzie.

W sobotę, 31 sierpnia, odbyła się ostatnia impreza pt. „Festyn rodzinny na zakończenie lata”. Termin zbiegł się z dożynkami w Kociugach, a zatem postanowiono połączyć siły z sołtysiem oraz Radą Sołecką i przygotować bardzo bogaty program.

Wszystko wskazuje na to, że wakacyjne wydarzenia nie będą tylko jednorazową inicjatywą, ale dłuższym projektem. Podczas wrześniowego podsumowania "Lata na wsi", które odbyło się w

Grillowisku w Kociugach w gronie najbardziej zaangażowanych osób, postanowiono już, że nieformalna grupa zostanie zastąpiona przez zarejestrowane stowarzyszenie.

- Istnienie stowarzyszenia stworzy nam większe możliwości do działania, a wiemy już, że chcemy, aby się u nas działo. Wiemy też, że to lubimy, a także, że mamy tu liczne grono osób, na których można polegać. Mój był tylko pomysł, a całą resztę tworzyli już mieszkańcy. Nie mam wątpliwości, że to grupa, z którą można przenosić góry. Mamy też bardzo fajnego radnego Piotra Majchrzaka, na którego wsparcie również możemy liczyć. Mimo że nasze miejscowości są położone blisko siebie, to tak naprawdę mało się znamy. Należymy do innych parafii, a do tej samej szkoły w Pawłowicach zaczynamy chodzić dopiero od czwartej klasy. W planach mamy przede wszystkim organizację imprez kulturalno - rozrywkowych i warsztatów. Na sam koniec dodam jeszcze, że w międzyczasie, już poza projektem, zorganizowaliśmy wyjazd dzieci do kina. To było bardzo pracowite lato pełne atrakcji! - podsumowuje Katarzyna Puślednik.



W czerwcowym Turnieju Wsi zwyciężyli mieszkańcy Kociug.

Tenis plażowy w Krzemieniewie

Pod koniec sierpnia na Orliku w Krzemieniewie odbył się turniej tenisa plażowego dla dzieci i młodzieży, który przyciągnął wielu młodych entuzjastów sportu. W rozgrywkach wzięło udział osiem dwuosobowych zespołów, które rywalizowały w emocjonujących meczach debla.



Każda drużyna rozgrywała jeden set, a turniej prowadzony był w systemie brazylijskim, co zapewniło dodatkową dynamikę i szansę na odrobienie strat.

Zawody przebiegły w przyjaznej atmosferze, a zawodnicy pokazali nie tylko swoje umiejętności, ale również ducha sportowej rywalizacji. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, które zostały ufundowane przez PK EVENTS oraz sołtysów Nowego i Starego Belęcina, co dodatkowo umiliło ten wyjątkowy dzień. Turniej był doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności i popularyzacji sportu wśród najmłodszych.

Końcowa klasyfikacja: 1. miejsce Mieszko Cwojda, Alan Dorsz, 2. miejsce Michał Kowalczyk, Franek Szepe, 3. miejsce Filip Zawada, Aleksander Zbierski.

Dożynki w Oporowie

W Oporowie na dożynkach sołeckich bawiono się w sobotę, 31 sierpnia. Obchody święta rolników, ale i działkowców, sadowników czy pszczelarzy rozpoczęły się już z samego rana, kiedy to grupa dzielnych, młodych wędkarzy stanęła do rywalizacji w I dziecięcych zawodach wędkarskich, które odbyły się na łowisku Glinki w Oporówku.



Mimo deszczu dzieci dzielnie łowiły przez trzy godziny, spędzając miło czas. Wszyscy zawodnicy nagrodzeni zostali upominkami i dyplomami. W kategorii na największą rybę zwyciężył Kacper Stańczuk, a najwięcej wyciągnął ich tego dnia z wody Oliver Mocek.

Główne obchody dożynkowe rozpoczęły się o godz. 18. 30 przy oporowskim Wigwamie. Na mieszkańców i gości czekały ciekawe niespodzianki. Każdy mógł skosztować przepysznych ciast dożynkowych, które w ramach konkursu na najsmaczniejsze dożynkowe ciasto upiekły mieszkanki sołectwa. Czas gościom umilali Miś Gustaw oraz Fotobrama 360 stopni. Zarówno panie, jak i panowie mogli wystartować w konkursach zręcznościowych zorganizowanych przez panią sołtys. Zabawa przy muzyce DJ - a trwała do późnych godzin nocnych.

W konkursie na najsmaczniejsze dożynkowe ciasto zwyciężyła Bernadeta Przybylska.



HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Przed Tobą dobry czas, pełen miłych spotkań. W rodzinie bez problemu zażegnasz konflikt i wróci spokój. Nieco poprawi się sytuacja finansowa. Bądź ostrożno prowadząc samochód.

Byk 20.04-20.05

Robota będzie Ci się palić w rękach. Nie zabraknie Ci energii i chęci do działania. Nie zapomnij jednak o sobie. Jeśli nie miałś urlopu, teraz jest na to dobry czas. Skontroluj zdrowie.

Bliznięta 21.05-21.06

Zapowiada się sympatyczny, jesienny wyjazd i szansa na zaciśnięcie relacji z rodziną. Bliscy sprawią Ci niezwykłą niespodziankę. W pracy nieco więcej obowiązków, ale i uznanie szefa. Może nagroda?

Rak 22.06-22.07

Warto teraz trzymać się za portfel, gdyż czeka Cię trochę nieprzewidywanych wydatków. Październik przyniesie też nieco zmian w pracy. W domu dzieci, wnuki i sporo bieganiny.

Lew 23.07-22.08

Posłuchaj przyjaciół i zrób coś, co nieco uatrakcyjni Twoją codzienność. Może wyjazd, może ciekawe spotkanie, a może dzień w SPA. W drugiej połowie miesiąca oczekuj dobrej wiadomości.

Panna 23.08-22.09

Zapowiada się przypływ gotówki, jednak nie poleży długo w portfelu. Wydaj rozsądnie. Ktoś interesuje się Tobą, a zatem zapomnij o przeszłości i żyj tu i teraz.

Waga 23.09-22.10

Zdobądź się na większą tolerancję i to zarówno w domu, jak i w pracy. Nie zawsze warto upierać się przy swoim. Właśnie teraz spełni się jedno z Twoich marzeń. Będziesz szczęśliwa.

Skorpion 23.10-21.11

Twoje relacje z bliskimi będą dobre, pełne zrozumienia i szacunku. To okres, w którym możesz zaproponować zmiany, o których marzyłeś. Gwiazdy wróżą Ci przypływ gotówki.

Strzelec 22.11-21.12

Przed Tobą czas spokoju, wszystko pójdzie zwykłym trybem. Być może ktoś z bliskich poprosi Cię o pomoc, prawdopodobnie finansową. Poznasz kogoś bardzo interesującego.

Koziorożec 22.12-19.01

Zadbaj o to, by mieć trochę wolnego czasu dla siebie, ale i dla rodziny. Skontaktuj

się też z pewnym Rakiem, czeka na to od dawna. Pomyśl o kompleksowym przebadaniu się.

Wodnik 20.01-18.02

Jesień sprawi, że opanuje Cię zmienny nastrój. Nie poddawaj mu się i nie podejmuj ważnych decyzji pod wpływem chwili. Spotykaj przyjaciół, przegadaj kilka wieczorów, zaplanuj najbliższą przyszłość.

Ryby 19.02-20.03

Spotkasz się z kimś, kogo dawno nie widziałś. To będą bardzo miłe chwile. W pracy uzupełnij zaległości, nie odkładaj niczego na później. Nie lekceważ ważnej przesyłki urzędowej.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę.

1	12		23		O	
2	9	K			15	
3		Z		4		25
4		13	K		14	
5	1	R		18		
6		6	N	5		
7	3	I		17		
8			10		N	8
9			11	K	22	
10		O	20		16	S
11		R	2			21
12		24	L			7
13	19	26				Ń

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
			16	17	18		19	20	21	22	23	24	25	26

- Sklep z walutami
- Kopiuje zdjęcia
- Burza na morzu
- Przetarg, licytacja
- Łączy dwa punkty
- Spotkanie zakochanych
- Atrybut Santany
- Kulisy wiedzy tajemnej
- Afisz, ogłoszenie
- Flirt, miłostka
- Kółka na nogach
- Twórca obrazu
- Kolor drzew

Zupa z cukinii z parówkami

To bardzo prosta do przygotowania zupa i bardzo smaczna. Jeszcze mamy cukinię w ogródkach, więc wystarczy po nią sięgnąć i zrobić pyszne danie. A potrzeba do tego: 2 średnie cukinie, 2 marchewki, 400g dobrej jakości parówek, 2 cebule, olej do smażenia, 1 litr bulionu, 4 - 5 łyżek koncentratu pomidorowego, sól, pieprz, papryka słodka mielona do smaku, lubczyk suszony, garść makaronu zacierki.

Przygotowanie: Cebulę obierz i pokrój w półplasterki, zeszklij w garnku na niewielkiej ilości oleju. Dodaj marchewki, obrane i pokrojone w plasterki. Dołóż obraną i pokrojoną w kostkę cukinię, przesmaż chwilę. Zalej bulionem i gotuj, aż warzywa będą miękkie. Parówki pokrój, podsmaż na oleju, dodaj do zupy. Wrzuć zacierki, gotuj. Dołóż koncentrat, wymieszaj, zagotuj. Przypraw solą, pieprzem, lubczykiem, papryką.

Czyścimy plamy po

...pomidorach. Na początek tkaninę trzeba dokładnie spłukać pod bieżącą wodą. Potem posypać plamę solą i lekko przetrzeć. Następnie nasączyć wacik sokiem z cytryny i przycisnąć do plamy. Wypłukać w zimnej wodzie i wyprać.

...czarnej porzeczce. Przez godzinę splamioną odzież moczymy w roztworze octu z wodą (1:1). Jeśli materiał jest lniany, można wymoczyć go przez pół godziny w kwaśnym lub ciepłym mleku. Spłukać ciepłą wodą.

...marchwi. Jeśli plama jest świeża, wystarczy namoczyć zabrudzenie w zimnej wodzie i nacierać szarym mydłem. Po trzech godzinach wyprać w pralce. Stare plamy polewamy wodą utlenioną i zapieramy w chłodnej wodzie z szarym mydłem.

...malinach, jeżynach. Świeże plamy polewamy dużą ilością gorącej wody. Można je też posypać solą i mocno trzeć. Brudną wodę wymieniamy na czystą, potem płuczemy odzież i po kilku godzinach pierzemy. W bawełniany materiał wcieramy zsiadłe mleko, zostawiamy na kilka godzin i pierzemy.

Płyn z makaronu

Mówimy o wodzie, która pozostaje po gotowaniu makaronu. Nie wylewajmy jej, bo zawarta w niej skrobia znakomicie łączy różne składniki. Można ją np. wykorzystać do zagęszczania sosów, zup, gulaszy. Zastąpi popularną zasmażkę, a przy tym sprawi, że potrawy będą delikatniejsze. Wodę po gotowaniu makaronu warto też dodać do ciasta na pizzę. Danie stanie się bardziej puszyste. A moczone w niej warzywa strąckowe będą lżej strawne i smaczniejsze.

Kolor zielony leczy

Naukowcy dowodzą, że jest sposób na łagodzenie bólu wywołanego chorobą wrzodową, zapaleniami jelit, biegunką. Otóż na te objawy pomaga dieta składająca się z zielonych warzyw, a więc ogórków, sałaty, kapusty, brokułów, jarmużu. Zmniejsza ona stan zapalny i uszkodzenia nabłonka w jelitach oraz wspomaga proces oczyszczania w komórkach. A zatem jeśli mamy kłopoty z jelitami, jedzmy codziennie zieloną sałatę.

(:(:(: HUMOR :):(:)

Mąż zamawia tort urodzinowy dla żony:

- Ile świeczek? - pyta ekspedientka.

- 25, jak zwykle.

OHZ Garzyn CUP 2024 za nami

W piątek, 20 września, boisko Orlik w Garzynie zapełniło się młodymi piłkarzami. Tego dnia rozegrano I Turniej Piłki Nożnej OHZ Garzyn CUP 2024. Ze swoimi 6 - i 7 - letnimi zawodnikami zaprezentowały się cztery kluby: Młoda GKSA Krzemieniewo, Rydzyska Akademia Piłkarska RAP 2010, Promień Krzywiń i GKS Tęcza - Osa Osieczna.



Organizatorzy dla wszystkich piłkarzy przygotowali złote medale, a także zestaw atrakcyjnych upominków. Turniej zakończył się niespodzianką w postaci piana party, co dodatkowo sprawiło, że wszystkie dzieci opuszczały garzyński obiekt sportowy uśmiechnięte i zadowolone.

Organizatorami OHZ Garzyn CUP 2024 byli Artur Pietrowicz i Damian Marcinia, którzy za wsparcie i pomoc w przygotowaniu udanej imprezy dziękują przede wszystkim: firmom OHZ Garzyn, Eko - Trans Tomasz Andrzejczaka, KF Auto Kamila Frąckowiaka i Grześ Bruk Grzegorza Clapki, a także gminnym

radnym Marcinowi Kmiecowski, Grzegorzowi Skorupskiemu i Michałowi Michalskiemu. Specjalne podziękowania należą się również Zbigniewowi Pietrowiczowi.

Młodym piłkarzom medale wręczał Artur Hofman, przedstawiciel głównego sponsora turnieju, którym była firma OHZ Garzyn.

Mimo że w tej kategorii wiekowej stawia się przede wszystkim na dobrą zabawę z piłką, a wynik schodzi niejako na drugi plan, to młodzi piłkarze wykazali olbrzymią wolę walki i pełne zaangażowanie.

Kibice, którymi byli przede wszystkim rodzice, zobaczyli w Garzynie piękne gole i pomysłowe akcje w wykonaniu swoich pociec, z których mogli być naprawdę dumni.



Zagraли dla Marcela

W sobotę, 31 sierpnia, w Górninie spotkali się biegacze, muzycy oraz całe rodziny. Wszystkich łączył jeden cel - pomóc Marcelkowi z Krzemieniewa.



Marcel Wawrzyniak urodził się w 28. tygodniu ciąży. Podczas porodu zmarła jego mama, a w maju tego roku tata. Chłopiec cierpi na dziecięce porażenie mózgowe, zespół czterokończynowy mieszany i padaczkę lekoodporną. Młody mieszkaniec Krzemieniewa wymaga całodobowej opieki, którą za-

pewniają mu kochający i w pełni oddani dziadkowie.

Organizatorzy festynu na zakończenie lata "Gramy dla Marcela" przygotowali liczne atrakcje: pianę party, pokaz ratownictwa, zabawę na dmuchańcu, występ małżoretek, spotkanie ze strażakami, zumbę, tatuaże, warkoczyki oraz

warsztaty z makramy. Przeprowadzono też aukcje atrakcyjnych gadżetów.

O godz. 13 odbył się trening biegowy znanej z działań charytatywnych grupy biegaczy Leśne Dziki. Prawdziwą gratkę stanowiła część muzyczna sobotniej imprezy. Na górniczej estradzie zaprezentowali się: Męczenie Owiec, Astheria, Sajgon i Pogodni.

Wszystkie środki zebrane w

trakcie imprezy pomogą w leczeniu i rehabilitacji Marcela, który w Górninie pojawił się w towarzystwie dziadków i najbliższych. Organizatorami wydarzenia byli miłośnicy muzyki o cięższym brzmieniu działający pod nazwą "Punki grają dla ...", którzy już zapowiedzieli przeprowadzenie kolejnego koncertu na rzecz Marcela, tym razem w Gostyniu, oraz Wojtek Jankowiak i Rafał Andrzejewski.



Rajdem uczcili pamięć

W sobotę, 7 września odbyła się XIII edycja Rajdu Rowerowego im. Zdzisława Adamczaka. W imprezie wzięło udział 170 rowerzystów.



Grupa ponad 100 uczestników z Leszna wyruszyła w stronę Osiecznej zatrzymując się przy ławce pamięci wiceprezydenta Adamczaka na symboliczną "minutę ciszy". Następnie rowerzyści skierowali się do Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej, gdzie poznali historię wiatraków. Po krótkiej przerwie udano się do Górzna.

Z kolei w Drobninie spotkały się dwie grupy z naszej gminy, które wyjechały z Pawłowic i Krzemieniewa. Wspólnie przejechały do Górzna, gdzie z razem z leszczyńskimi rowerzystami świętowano na

mecie przy kielbasie z grilla oraz muzyce. Po posiłku o regenerację mięśniową uczestników zadbała pani instruktor "Pilatesowa Babka".

Tradycyjnie na mecie rozłożono upominki promocyjne Gminy Krzemieniewo i Organizacji Turystycznej Leszno - Region oraz rower.

Gośćmi honorowymi wydarzenia była rodzina śp. Zdzisława Adamczaka.

Gmina Krzemieniewo po raz kolejny włączyła się we współorganizację rajdu.

Fot. Organizacja Turystyczna Leszno - Region



Pożegnanie lata z GCK



Gdy sołtys i Rada Sołecka Krzemieniewa oraz OSP Krzemieniewo łączą siły z Gminnym Centrum Kultury, to zawsze możemy spodziewać się udanej imprezy.

I takie właśnie było Zakończenie lata, które zorganizowali wspólnie 21 września.

Na placu przy GCK przygotowano pokaz wozu strażackiego,

dmuchane zamki, animacje prowadzone przez Tumko Team, festiwal kolorów i kurtynę wodną. Najmłodsi mogli też skorzystać z kolorowych warkoczów i brokatowych tatuaży. Było zatem aktywnie, z uśmiechem i mnóstwem atrakcji - tak jak lubimy. Organizatorzy dziękują wszystkim za wspólną zabawę.



Witamy pierwszoklasistów

Jak co roku we wrześniu progi szkół przekroczyli kolejni pierwszoklasiści. Dla każdego z nich to jeden z najważniejszych i najbardziej emocjonujących momentów w życiu, pełen nadziei i oczekiwań, ale również wielu wyzwań i ciężkiej pracy związanej ze zdobywaniem wiedzy i umiejętności. Wszystkim młodym uczniom życzymy powodzenia. Niech nauka stanie się dla was wspaniałą przygodą! We wrześniowym wydaniu "Życia.." przedstawiamy klasy pierwsze ze szkół w Drobninie i Garzynie. Pozostałe zaprezentujemy w numerze październikowym.



DROBNIN - klasa I A

Wychowawczynie: Anna Baryga

Uczniowie: Liliana Chraplewska, Emilia Glapiak, Tymoteusz Matuszak, Aleksander Mazur, Maria Mielcarek, Stanisław Milecki, Mia Olejniczak, Nadia Olejniczak, Julia Rozwalka, Pola Stachowiak, Maja Zygnier.



DROBNIN - klasa I B

Wychowawczynie: Monika Piotrowiak - Kaczmarek

Uczniowie: Amelia Antkowiak, Marcelina Kaczmarek, Wiktor Kaczmarek, Nikodem Konopka, Wiktor Kurasirski, Zofia Łomonkiewicz, Józef Minus, Szymon Pietrzyk, Julia Rozwalka, Lila Sikorska, Zofia Skonieczna, Filip Słodziński, Zofia Stachowiak, Maja Wojtkowiak, Zuzanna Wojtkowiak.



GARZYN

Wychowawczynie: Katarzyna Jabłońska.

Uczniowie: Zuzanna Bączyk, Julia Biernat, Lidia Fiszer, Jakub Jakubiak, Nikodem Jazdończyk, Franciszek Kamieniarz, Maja Karolczak, Nataniel Kędzia, Emilia Kozak, Mikołaj Lasecki, Antonina Małecka, Anna Mencil, Wiktor Panow, Maria Piaszczyńska, Tobiasz Pietrowicz, Zofia Rozwalka, Franciszek Ryczkowski, Jakub Student, Vanessa Walkowiak, Gabriela Wawrzyniak, Antonina Załucka.